

Napastnik Giallorossich, Gervinho, który wystąpi z Wybrzeżem Kości Słoniowej na Mundialu, udzielił wywiadu dla *fif-ci.com*, w którym mówił o zakończonym sezonie oraz zbliżającej się imprezie.

To był pracowity sezon?

- To był pozytywny sezon, ponieważ osiągnęliśmy cele, które założyliśmy czyli awans do europejskich pucharów. Udało nam się zakwalifikować do Ligi Mistrzów, z jednym rywalem, Juventusem, który zdobył tytuł. Dyrektorstwo, kibice i piłkarze: wszyscy byli zadowoleni z zespołu i dlatego rozegraliśmy dobry sezon.

Jak poszło z aklimatyzacją w Rzymie?

- Na szczęście bardzo łatwo. Dlatego ponieważ znałem już trenera i cieszyłem się jego zaufaniem. Następnie szybko zintegrowałem się z grupą.

Zaraz po sezonie wyjazd do Dallas na przedmundialowe zgrupowanie z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Jak poszło?

- To były dobre przygotowania. Trenowaliśmy bardzo na poważnie, a sztab miał dobry pomysł na specjalny program szkolenia, według kondycji fizycznej drużyny. Żaden z piłkarzy nie poniósł szkód i to dobre dla morale drużyny przez Mistrzostwami Świata. Przylatujemy do Brazylii w dobrej formie fizycznej i w doskonałym stanie duchowym: wszystko to jest niezbędne.

Kontynuujecie przygotowania w Augas de Lindoia...

- Znajdujemy się w pięknym miejscu ze wszystkimi udogodnieniami do naszej dyspozycji. To prawda, że znajdujemy się 150 km od Sao Paulo, ale teraz musimy myśleć o pracy i osiągnięciu zamierzonych celów.

Jak widzisz Wybrzeże Kości Słoniowej na tych mistrzostwach?

- Czuję, że nasza grupa znajduje się w fazie wzrostowej. Nie mam potrzeby snuć prognoz: to co wiem, to że każdy z nas jest przygotowany fizycznie i w pełni świadomy tego, czego od nas oczekują. Chcemy przejść pierwszą rundę, ale są trzy niełatwe mecze, z którymi musimy się zmierzyć z determinacją.

To cel do osiągnięcia?

- Tak, to cel do osiągnięcia. Rozegraliśmy wszystkie mecze, aby zakwalifikować się na Mundial 2014, który odbędzie się w Brazylii, kraju piłki nożnej i króla Pele. Myślę, że z jakością, którą posiadamy i z naszą pracą, możemy powiedzieć swoje, jeśli każdy z nas przyłoży się, aby grać dla drużyny.

Jaki byłby najlepszy scenariusz? Wygrana na otwarcie z Japonią?

- W turnieju zawsze ważnym jest wygranie pierwszego meczu, gdyż daje ci to pewność siebie na przyszłość. Nasza grupa, C, nie jest na pewno dla nas łatwa, ale jesteśmy poważnymi ludźmi, którzy posiadają pragnienie wygrania od razu, przeciwko Japonii, aby podejść do kolejnych meczów z większą pewnością siebie.

Czujesz się w stanie dać swój wkład reprezentacji?

- Czuję się dobrze mentalnie i fizycznie. Pracuję każdego dnia i jestem gotowy.

Autor: abruzzo